

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 610/ 15 listopada ISSN 2080-0010
XXXIII Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31

Czytanie z Księgi Przysłów: Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 128 (127), 1b-2. 3. 4-5

Szczęśliwy człowiek, który służy Panu

Szczęśliwy człowiek, który służy Panu *
i chodzi Jego drogami.

Będiesz spożywał owoc pracy rąk swoich, *
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczerp winny *
w zaciszu twego domu.

Synowie twoi jak oliwne gałązki *
dokoła twego stołu.

Tak będzie błogosławiony człowiek, *
który służy Panu.

Niech cię z Syjonu Pan błogosławi †
i obyś oglądał pomyślność Jeruzalem *
przez wszystkie dni twego życia.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 5, 1-6

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan: Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. Kiedy bowiem będą mówić: «Pokój i bezpieczeństwo» – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

Oto słowo Boże

D-9K DFN98 9K 5B; 9@

J 15, 4a. 5b

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę.
Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

EWANGELIA

Mt 25, 14-30

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza: Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Podobnie jest z królestwem niebieskim jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem twardym: znieś tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!” Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabrają nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów»».

Oto Słowo Pańskie

W Klimatach:

Testament pasterza 2

11 Listopada
- Święto Niepodległości - cd. 2

Boża czy ludzka ekonomia? 3

28.11.2020 r. - Rekolekcje
BIBLIA o FINANSACH on-line 3

19.11.202 r. - Msza Święta
w intencji członków
Bractwa Adoracyjnego. 4

KOMENTARZ

Ktoś mógłby powiedzieć: To niesprawiedliwe, przecież niefortunny sługa zwrócił panu jego własność. Jednak został on skarcony nie za brak zarobku, ale za to, że nie wykorzystał tego, co mu powierzono. Pan wprost nazywa go złym i gnuśnym. Choć pan nakazuje przekazać ten jeden talent słudze, który miał ich najwięcej, to prawdziwą nagrodą za właściwą postawę jest „radość pana”.

W naszym życiu nie jest ważne to, co posiadamy, jakie stanowisko pełnimy, w jakim towarzystwie się obracamy. Ważne jest to, co potrafimy zrobić z naszym życiem. Jak wykorzystamy otrzymane zdolności dla dobra własnego i drugiego człowieka.

Ks dr Waldemar R. Macko

Testament pasterza

Bp Jan Niemiec, od 2006 r. biskup pomocniczy diecezji kamienieckiej, zadzwonił do mnie niedługo przed swoją śmiercią. Prosił, bym przekazał jego słowa jako testament wszystkim chrześcijanom

Nie ma innej drogi zbawienia niż poprzez Krzyż

Kilkanaście lat temu ciężko zachorował na polineuropatię, która spowodowała postępującą zanik mięśni i tkanki kostnej, a także ostrą osteoporozę, co wiązało się z olbrzymim bólem. Z tego powodu musiał zrezygnować z wielu dotychczasowych obowiązków, ale wówczas odkrył, że jego misją jest modlitwa i cierpienie wstawiennicze w intencji swojej diecezji.

Traktował swoje cierpienie jako krzyż. Często powtarzał, że nie ma innej drogi zbawienia niż poprzez Krzyż. Cytował słowa Jezusa: *Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.*

Nie oznacza to – jak podkreślał – żeby samemu szukać cierpienia. Nikt z nas nie uniknie jednak cierpienia, które Bóg dopuszcza w naszym życiu. Można je albo przyjąć, albo odrzucić. Albo przyjąć krzyż od Chrystusa, albo go odrzucić. Jeśli przyjmujemy, to nasze cierpienie może zamienić się w Chwalebny Krzyż Zmartwychwstałego Chrystusa. Nie ma chrześcijaństwa bez zgody na krzyż, który jest wyrazem najwyższej miłości Boga do człowieka.

Nie zamykajmy naszym bliźnim drogi do zbawienia

Biskup Jan Niemiec zatelefonował do mnie ciężko chory tuż przed zabraniem go do szpitala. Prosił, bym napisał i przekazał ludziom, że cierpienie ma wielki zbawczy sens. Dziś ludzie uciekają przed cierpieniem, tak jakby było to największe zło na świecie, a nie widzą w tym łaski danej przez Boga. Jaką mają pewność, że nie jest to krzyż, o którego niesieniu mówił Chrystus?

Dziwił się, że są katolicy, którzy mogą popierać prawo dopuszczające aborcję na dzieciach niepełnosprawnych. Mówił, że w takim razie nie rozumieli oni nic z Ewangelii, nie pojęli tajemnicy krzyża, która stanowi centrum zbawienia. Kto twierdzi, że nie można ludzi narażać lub skazywać na cierpienie z powodu pojawienia się chorego dziecka, nie myśli jak prawdziwy chrześcijanin, ale prezentuje mentalność pogańską.

Pytał: jakie ktoś dał prawo człowiekowi, by zabierać bliźniemu możliwość utrzymania krzyża od Chrystusa? Jakie prawo ma katolik, by dopuszczać w ogóle samą możliwość odebrania komuś krzyża, który może stanowić dla tamtego jedyną drogę do zbawienia? Przecież kto nie bierze swego krzyża, nie jest godzien Chrystusa. A czy ktoś, kto nie dopuszcza, aby inny wziął swój krzyż, jest Go godzien?

Są tacy katolicy, którzy mówią, że takiego heroizmu można wymagać tylko od osób głęboko wierzących, ale nie od tych, którzy są daleko od Kościoła. Tacy ludzie mówią, że sami nigdy nie dokonali aborcji dziecka niepełnosprawnego, ale nie można zmuszać do tego matek, które znalazły się w takiej sytuacji. A czy ci ludzie mają pewność, że dzięki takiemu dopuszczonemu przez Boga

cierpieniu dusze tych matek nie uszlachetnią się i nie zbliżą do Jezusa?

Alternatywa tutaj jest tylko jedna: grzech śmiertelny pociągający za sobą ryzyko wiecznego potępienia. Często dokonana aborcja zatwardza serce człowieka w taki sposób, że nie jest w stanie przyjąć późniejszych łask od Boga. Czy tacy ludzie nie rozumieją, że narażają innych na wieczne cierpienie w piekle tylko dlatego, że chcieli uniknąć cierpienia tu na ziemi?

Jak postąpiłby Chrystus na naszym miejscu? Czy popierałby istnienie prawa dopuszczającego zabijanie dzieci tylko dlatego, że są chore? Każdy, kto twierdzi, że Jezus zgodziłby się na takie prawo, winien jest bluźnierstwa. Każdy, kto zgadza się na istnienie takiego prawa, zaciąga winę wobec Boga.

„Miłość czysta rozumie te słowa, miłość cielesna nie pojmie ich nigdy”

Biskup zacytował mi jeszcze fragmenty z „Dzienniczka” Siostry Faustyny, podając do zanotowania konkretne numery jej zapisków. Były to słowa, jakie skierował do świętej mistyczki Jezus:

Córko Moja, wiedz o tym, że jeżeli ci dają odczuć i głębiej poznać Moje cierpienia, jest to łaska Moja; ale kiedy doznajesz zaćmienia umysłu, a cierpienia twoje są wielkie, wtenczas bierzesz żywy udział w Mojej męce i upodabniam cię zupełnie do siebie; twoją jest rzeczą poddawać się woli Mojej, więcej w tych właśnie chwilach aniżeli kiedykolwiek... (Dz. 1697)

Jedna jest cena, za którą się kupuje dusze – a tą jest cierpienie złączone z cierpieniem Moim na krzyżu. Miłość czysta rozumie te słowa, miłość cielesna nie pojmie ich nigdy. (Dz 324).

Jakie wobec tego mamy prawo odbierać drugiemu człowiekowi przyjęcie cierpienia,

które może być ofiarowane w intencji zbawienia innych? Z „Dzienniczka” Siostry Faustyny wiemy, że poprzez przyjęcie Krzyża, który dał jej Chrystus, uratowała ona od wiecznej męki w piekle wiele dusz.

Święty Paweł z Liście do Kolosan pisał: *Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udęk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.*

Kto ma pewność, że dopuszczając grzech aborcji, nie zamyka przed innymi możliwości cierpienia wstawienniczego, a tym samym uratowania wielu ludzi od wiecznego potępienia? Jeżeli ktoś ma taką pewność, to ma odwagę uważać się za mądrzejszego od samego Boga.

Testament biskupa dla wszystkich wierzących Biskup Jan Niemiec wiedział, że takie argumenty nie trafią do ludzi niewierzących, ale kierował je do katolików. Według niego, stoimy teraz przed prawdziwym, a nie teoretycznym sprawdzianem, czy jesteśmy godni Chrystusa. Teraz nadszedł prawdziwy czas próby.

Biskup Jan bardzo mnie prosił, żebym to wszystko spisał. Pragnął, żeby przeczytało te słowa jak najwięcej katolików w Polsce i na Ukrainie. Po rozmowie przesłał mi jeszcze SMS:

Wchodząc z dziękczynieniem świadomie i dobrowolnie w cierpienie z Miłości, wchodzimy w Obecność Misterium Pana Boga i Świętych. Dziękuję Wam Drogie Dzieci Boże. Błogosławie i pamiętam w modlitwie.

Niedługo potem odszedł z tego świata. Umarł tak, jak żył. Jak święty człowiek. Nie wiem, w jakiej intencji ofiarował swoje cierpienie przed śmiercią, ale domyślam się.

Grzegorz Górný

Źródło:

https://wpolityce.pl/kosciol/524119-bp-jan-niemiec-poprosil-mnie-bym-przekazal-jego-slowa#_comments_container

11 Listopada - Święto Niepodległości - cd.

Zaistniała w 1918 roku sytuacja międzynarodowa była dla Polski wyjątkowo korzystna. Cztery lata wcześniej w chwili wybuchu I wojny światowej Polacy mogli jedynie pomarzyć o tym, że w momencie jej zakończenia wszystkie trzy państwa zaborcze będą właściwie bezsilne.

Szansy danej przez historię Polacy nie zmarnowali i aktywnie przystąpili do przejmowania władzy na ziemiach polskich okupowanych przez państwa centralne.

W Cieszynie już od 19 października 1918 r. działała i sprawowała funkcje rządowe Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego pod przewodnictwem księdza Józefa Londzina.

28 października 1918 r. w Krakowie posłowie polscy do parlamentu austriackiego po-

wołali Polską Komisję Likwidacyjną, która dwa dni później przejęła władzę w Galicji. Na jej czele stanął Wincenty Witos, przywódca PSL „Piast”.

31 października rozpoczęto przejmowanie władzy w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa. W nocy z 6 na 7 listopada w zajętych kilka dni wcześniej Lublinie powołano Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, którego premierem został Ignacy Daszyński, przywódca galicyjskich socjalistów.

W Warszawie od września 1917 r. działała powołana przez Niemcy i Austro-Węgry Rada Regencyjna. Jej członkami byli książę Zdzisław Lubomirski, arcybiskup Aleksander Kakowski i hr Józef Ostrowski. W grudniu 1917 r. Rada Regencyjna utworzyła gabinet ministrów, na czele którego stanął Jan Kucharzewski. ▶

Boża czy ludzka ekonomia?

Znam chrześcijan, którzy uważali, że finanse, to dziedzina życia, której nie powinni łączyć ze sprawami Bożymi, ponieważ pieniądze jarzą się z czymś „brudnym”. Zmienili zdanie, gdy odkryli, że Bóg stwarzając człowieka wiedział, że zarządzanie pieniędzmi będzie sprawiać mu trudności, dlatego w Biblii dał wiele wskazówek jak to robić zgodnie z Jego wolą. Te wskazówki, to nic innego jak zasady Bożej ekonomii, których stosowanie pomaga np. małżonkom budować jedność małżeńską w obszarze finansów.

Bóg powierza człowiekowi na czas ziemskiego życia majątek i pieniądze, które Sam traktuje jako drobne rzeczy (zob. tytuł perykopy Łk 16,10-13: „Dobry użytek z pieniądza”), aby sprawdzić jakim on będzie zarządcą. Jeśli okaże się wierny, może spodziewać się, że w przyszłości otrzyma od Boga „prawdziwe dobro”.

Właściciele czy zarządcy?

Fundamentalny wpływ na stosunek do pieniędzy i sposób zarządzania finansami ma to, czy pieniądze traktujemy jako właściciele, czy jako zarządcy. Jaka jest różnica? Właściciel uważa, że ma prawo postąpić ze swoją własnością w taki sposób, jak zechce np. wszystko może skonsumować, a nawet roztrwonić, podzielić się z innymi lub ryzykownie zainwestować. Uważa, że sposób zarządzania finansami jest wyłącznie jego sprawą i nikt nie ma prawa go pouczać lub osądzać.

Zupełnie inną postawę w stosunku do pieniędzy będzie prezentował zarządca, który

wie, że musi się liczyć z wolą ostatecznego Właściciela, Boga. Po pierwsze musi poznać Jego cele i zamiary, poznać Jego priorytety i dowiedzieć się na czym ostatecznemu Właścicielowi zależy, czego oczekuje od zarządcy.

Zarządzając finansami zarządca powinien planować swoje działania i kontrolować ich wykonanie, wykazać się odpowiedzialnością w podejmowaniu decyzji i wiernością wobec woli ostatecznego Właściciela, bo z każdej decyzji w przyszłości będzie rozliczony. I taką postawę odpowiedzialnego zarządcy warto kształtować nie tylko w sobie, ale takiej postawy uczyć dzieci powierzając im w zarząd np. kieszonkowe i dając wskazówki jakie są nasze oczekiwania. Jeśli nauczymy dzieci wierności i odpowiedzialności w małych rzeczach, to w przyszłości poradzą sobie z rzeczami wielkimi.

Od czego zacząć?

Kiedy z mężem uświadomiliśmy sobie, że nie jesteśmy ostatecznymi właścicielami na-

szego majątku i posiadanych pieniędzy, bo niczego nie zabierzemy stąd do wieczności; wszystko pozostanie na ziemi, to bezzwłocznie zrobiliśmy rachunek sumienia z tego, jak zarządzamy finansami. Ucieszyliśmy się brakiem długów i nawykiem dawania dziesięciny na potrzeby Kościoła, ale kwestia oszczędzania i planowania wydatków była do poprawy. Postanowiliśmy nauczyć się praktyk odpowiedzialnego i wiernego zarządcy, jakimi są: gorliwa praca, uczciwość, planowanie i kontrolowanie wydatków, poszukiwanie mądrej rady, umiejętność dzielenia się z innymi, roztropne oszczędzanie i inwestowanie na przyszłość, unikanie długów i edukacja finansowa dzieci. W zastosowaniu zasad Bożej ekonomii pomogło nam uczestnictwo w konferencji i kursie finansowym BIBLIA o FINANSACH, do czego wszystkich zachęcamy.

Elżbieta Wrotek

Źródło:

<https://wrotekela.com/2018/04/07/boza-czy-ludzka-ekonomia/>

▶ Na początku listopada 1918 r. regenci zdawali sobie sprawę, że ich polityczna rola dobiega końca i starali się powołać rząd, który miałby szerokie poparcie społeczne i któremu mogliby oddać władzę z przekonaniem, że w możliwie krótkim czasie przeprowadzi on wybory do Sejmu.

Sytuację polityczną w Warszawie zmieniło w sposób zasadniczy przybycie 10 listopada 1918 r. specjalnym pociągiem z Berlina uwolnionego z twierdzy magdeburgskiej Józefa Piłsudskiego. Na Dworcu Głównym powitał go m.in. reprezentujący Radę Regencyjną ksiądz Zdzisław Lubomirski.

Tuż po przybyciu do Warszawy Józef Piłsudski odbył rozmowy z członkami Rady Regencyjnej. W ich wyniku zrezygnował z planowanego wyjazdu do Lublina, gdzie od trzech dni na wyzwolonych terenach działał Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. Rząd ten zresztą na wiadomość o powrocie Piłsudskiego z Magdeburga oddał mu się do dyspozycji.

Na decyzję Piłsudskiego o pozostaniu w stolicy bez wątplenia miał wpływ fakt, iż w dniu jego przybycia do Warszawy niemiecka okupacja była już w stanie rozkładu i perspektywa utworzenia Rządu Narodowego w stolicy wydawała się bardzo bliska.

Generalny Gubernator gen. Hans von Beseler potajemnie opuścił miasto, a POW razem z żołnierzami Polskiej Siły Zbrojnej, będącej pod rozkazami Rady Regencyjnej, przystąpiły do rozbrajania stacjonujących w Warszawie oddziałów niemieckich.



Podczas rekolekcji będzie można zapisać się na kurs finansowy, aby nauczyć się zarządzać finansami po Bożemu. W naszej parafii kursy finansowe organizowane są od kilku lat. W tym roku ze względu na pandemię kurs będzie prowadzony on-line.

Więcej informacji o tematyce rekolekcji i zapisy na rekolekcje powadzone są na stronie:

<https://crown.org.pl/biblia-o-finansach-online/#rejestracja>

Na ogół akcja rozbrajania przebiegała bez walki, choć zdarzały się również ostre starcia. Do zaciętych walk doszło m.in. przy opanowaniu Ratusza i Cytadeli.

Żołnierzy niemieckich wraz z urzędnikami w Warszawie było ok. 30 tys., natomiast w całym Królestwie 80 tys. Jeśli dodać do tego wojska niemieckie stacjonujące na froncie wschodnim, których liczebność wynosiła ok. 600 tys., to widać wyraźnie, iż gdyby jednostki niemieckie zamierzały stawiać opór, to wów-

wówczas powstające państwo polskie znalazłoby się bez wątpienia w sytuacji krytycznej. Na szczęście większość niemieckich żołnierzy myślała wówczas przede wszystkim o tym, jak najszybciej powrócić do domów.

Problemem ewakuacji niemieckiej armii Józef Piłsudski zajął się zaraz po przybyciu do stolicy. Jeszcze 10 listopada doszło do jego spotkania z niemiecką Centralną Radą Żołnierską.

ciąg dalszy na str. 4 ▶

XXXIII Niedziela Zwykła – 15 listopada 2020 r.

1. Nieszpory zostaną odprawione o godz. 17.00. Po nieszporach modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wspominkach rocznych.
2. Msza św. w intencji członków Bractwa Adoracyjnego, o liczne powołanie do bractwa i księży posługujących Bractwu, zostanie odprawiona w czwartek, 19 listopada o godz. 17.00.
3. W następną niedzielę, 22 listopada obchodzić będziemy Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Po Mszy św. o godz. 13.00., przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówimy Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa i akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Sercu Jezusowemu.
4. Zapraszamy na rekolekcje BIBLIA O FINANSACH, które odbędą się on-line w sobotę, 28 listopada br. Podczas rekolekcji będzie można poznać zasady Bożej ekonomii i zapisać się na kurs finansowy, aby nauczyć się zarządzać finansami po Bożemu.

W naszej parafii kursy finansowe organizowane są od kilku lat. W tym roku ze względu na pandemię kurs będzie prowadzony on-line. Więcej informacji o tematyce rekolekcji i jak się na nie zapisać, znajduje się za stronie parafii i parafialnym profilu Facebooku.

5. W tym tygodniu, przypadają następujące święta liturgiczne:

- we wtorek, 17 listopada, wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy,
- w środę, 18 listopada, wspomnienie bł. Karoliny Kuzkówny, dziewicy i męczennicy,
- w piątek, 20 listopada, wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera,
- w sobotę, 21 listopada, wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny,

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

ciąg dalszy ze strony nr 3

11 Listopada - Święto Niepodległości

W wyniku zawartych porozumień do 19 listopada ewakuowano jednostki niemieckie z Królestwa.

Przyjazd Piłsudskiego do Warszawy wywołał powszechny entuzjazm jej mieszkańców i tylko o jeden dzień wyprzedził wiadomość o tym, że w okolicach Compiègne delegacja rządu niemieckiego podpisała zawieszenie broni, które kończyło działania bojowe I wojny światowej.

W tych dniach Polacy uświadomili sobie, że po latach niewoli odzyskali niepodległość.

Atmosferę tej wyjątkowej chwili tak opisywał Jędrzej Moraczewski: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma <<ich>>. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzą. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu najwyższej radości”. CDN...

Mariusz Jarosiński

Źródło: <https://dzieje.pl/aktualnosci/11-listopada-swieto-niepodleglosci>



19 listopada 2020 roku,
czwartek godz. 17.00

Msza Święta w intencji członków
Bractwa Adoracyjnego,
o liczne powołania do Bractwa
i księży posługujących Bractwu.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa tel./
fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)
Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna
Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca



od 08.11.2020 do 13.11.2020

Módlmy się
za pośrednictwem Maryi
za zmarłych z naszych rodzin,
z naszej parafii, a szczególnie
za nienarodzone dzieci.